

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, wtorek, dnia 22 stycznia 1946 r.

Nr. 18

Z pierwszego Kongresu P. S. L.

Warszawa, 21. 1. — Po przemówieniu wiceprem. Gomułki, witał Zjazd w imieniu P. P. S. ob. Cyraniewicz, po czym na trybunę wstępuje Min. Rabanowski, wygłaszając przemówienie w imieniu Stronnictwa Demokratycznego.

O wspólny blok wyborczy

Mówiąc o działalności sił reakcyjnych, które nie zostały zlikwidowane całkowicie, mówca stwierdza, że reakcja szuka możliwości pracy przede wszystkim na tym skrzydle ruchu politycznego, który relatywnie znalazł się na obecnej prawicy. Nawiązując do zagadnień wspólnego bloku wyborczego, mówca podkreśla, że Kongres ma zdecydować, czy zwycięży idea wspólnego bloku, czy też lokalne interesy partyjne doprowadzą do jego rozbicia.

W wypadku pierwszym wyrzucimy reakcję za burtę naszej życiowej polityki, zaoszczędzając siły i środki w agitacji przedwyborczej.

W wypadku drugim będziemy musieli rozproszyć część naszej energii na kampanię wyborczą. Wydaje się mówcy, że w okresie odbudowy naszego życia gospodarczego i politycznego nie stać nas na taki luksus.

W imieniu Stronnictwa Pracy wita Zjazd prezes Popiel. Mówca pragnie przede wszystkim podkreślić te momenty, co łączą, a nie te, co dzieli. Prezes Popiel sięga do wspomnień historycznych. Przypomina premiership Wincetego Witosa, który stanął jako jeden z pierwszych budowniczych odradzającej się z niewoli Polski. Tylko w oparciu się o takie tradycje, ruch chłopski mógł znaleźć w ciężkich chwilach godną postawę, jak to widzimy w pamiętnym strajku chłopskim w sierpniu 1936 roku. Chłop strajkował wówczas nie w imię ciasnych, egoistycznych celów, ale dobił się o znacznie większe dobro ideowe — o wolność narodu i podeptane prawo. Domagał się powrotu do demokracji i żądał na 5 minut przed katastrofą nawrotu od błęd polityki zagranicznej. Pozostało wielkim błędem, wielkim grzechem rozbitą wówczas demokrację polską, że nie mogła wówczas tego wysiłku ocenić, a przez to i Państwa od katastrofy nie uchroniła.

W imieniu Zarządu stolicy witał Kongres wiceprezydent m. st. Warszawy ob. Strzelecki, składając przede wszystkim podziękowanie należne wsi polskiej, za bratnią pomoc, udzieloną tysiącym rzeszom ludu warszawskiego, wygnanego przez wroga ze swych siedzib.

Mówca kończy życzeniem, aby Kongres w pracy swej wytknął najważniejsze drogi dla osiągnięcia zadań, stojących przed nowym pokoleniem.

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawiał ob. Podedworny. Niema chłopca polskiego — wywodzi mówca — któryby nie pragnął jak najprędzej mieć zapewniony możliwy spokój pracy i spokój wypoczynku po ciężkiej pracy. Wyraża życzenie, abyśmy przestali oddalać się, a zaczęli się zbliżać. Nie ma bowiem chłopca polskiego, któryby nie chciał zgody i jedności.

Przewodniczący Kiernik prosi mówców o streszczanie się wobec wielkiej ilości zapowiedzianych przemówień powitalnych, poczym oddaje głos przedstawicielowi Centralnej Komisji Związków Zawodowych ob. Motyca.

Nie sojusz z reakcją, lecz z klasą robotniczą

Mówca jest przekonany, że zdrowy instynkt mas chłopskich, które w sojuszu z robotnikiem i pracownikiem umysłowym muszą widzieć gwarancję odbudowy, każe Kongresowi powziąć uchwały w tym kierunku, aby sojusz chłopsko-robotniczy zcementować i aby droga, po której pójdzie, była drogą nie sojuszu z reakcją, ale sojuszu z klasą robotniczą. Reakcja — zdaniem mówcy — została zawiedziona w swej wierze i twarzą, spracowana na dłoń chłopca złączona z twarzą pięścią robotnika potrafi poprowadzić Polskę po drodze takiego rozwoju, gdzie nie będzie miejsca na wysiłek, na ucisk polityczny, ale gdzie w wolności i poszanowaniu robotnik i chłop polski zajmą należne miejsce, t. zn. miejsce gospodarza. Mówca jest przekonany, że te wszystkie elementy, które pragną z P. S. L. zrobić bazę prawicy czy reakcji, zostały w swych nadziejach zawiedzione.

Imieniem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” pozdrawia Kongres ob. Dusza.

Pozdrowienie w imieniu ZNP przynosi Kongresowi ob. Maj. Pierwsi pionierzy ludu i pierwsi pionierzy demokratycznego nauczycielskiego ruchu — oświadcza mówca — to ludzie i nasi, te same nazwiska. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o demokratyczny ruch robotniczo-socjalistyczny w Polsce. Jako Zw. Naucz. Polskiego podkreślamy, iż mienimy się organizacją postępowo demokratyczną. Jako pracownicy oświatowo-kulturalni wiemy, że w ruchu chłopskim istnieją nieprzemijające wartości dla narodu i państwa, dla kultury polskiej i dla całej ludzkości. My jesteśmy grupą społeczno-zawodową, która ma u siebie ponad 50% synów i cór chłopskich. I to obowiązuje.

W imieniu Związku Spółdzielni „Społem” wita Kongres ob. Piotrowski. Apeluje do zgromadzenia ludowców o rozwijanie ruchu spółdzielczego. Nawołuje do współpracy i wyraża pewność, że gdy razem spotęgujemy swe wysiłki, to żadna siła nie przeszkodzi, aby ruch spółdzielczy zdrowy i niezależny rozwijał się i rozrastał. Życzy Kongresowi, aby w obradach zajął się tą sprawą.

Po nim zabiera głos przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej, sekretarz generalny ob. Burdey. Wspólna niedola w czasie okupacji złączyła chłopów i robotników pierwszym trwałym sojuszem chłopsko-robotniczym, który stał się fundamentem do odbudowy z gruzów odradzającej się państwowości polskiej. W imieniu wspólnej sprawy krew przelewała synowie chłopski i robotniczy w oddziałach partyzanckich i oddziałach wojska polskiego, aby ten wspólny

wysiłek dał narodowi polskiemu wolność i prawdziwie Demokratyczną Polskę Ludową.

Sprawozdania

Przew. ob. Kiernik oświadcza, że lista mówców została wyczerpana. Odczytuje szereg pism, które nadeszły do Kongresu z pozdrowieniami i życzeniami owocnej pracy, poczym zapowiada przejście do następującego punktu porządku dziennego: mianowicie uchwalenia regulaminu obrad.

Głos w tej sprawie zabiera sekretarz generalny ob. Wójcik.

W dalszym ciągu obrad sekretarz gen. Wójcik zreferował regulamin obrad, który został przyjęty, poczym zarządono przerwę, po której wicepremier Mikołajczyk wygłosił referat polityczno-programowy.

Po przerwie obiadowej składał sprawozdanie z działalności NKW ob. Wójcik, z działalności Batalionów Chłopskich płk. Kamiński, z działalności K. R. N. ob. Bańczyk oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ob. Bogusławski. Z kolei odbyło się ukonstytuowanie komisji mandatowej, programowo-statutowej, polityczno-gospodarczej, oświatowej, komisji matki i wnioskowej.

W drugim dniu Kongresu o godz. 8 rano odbyło się w kościele Wzytek nabożeństwo za poległych przywódców ruchu ludowego oraz oficerów i żołnierzy Batalionów Chłopskich. W godzinach rannych obradowały komisje, poczym o godz. 16 rozpoczęło się plenarne posiedzenie, na którym złożono sprawozdanie z prac komisji.

Otwarcie Muzeum Wojska

Warszawa, 21. 2. W ramach obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy, odbyło się dziś uroczyste otwarcie Muzeum Wojska.

Aktu otwarcia dokonał Prez. KRN ob. Bierut w obecności przedstawicieli Rządu z Premierem Osóbka-Morawskim na czele, Wojska Polskiego z Marsz. Żymierskim, Armii Czerwonej, dyplomacji, nauki i sztuki.

Prez. KRN dokonując aktu przecięcia wstęgi podkreślił, że zorganizowanie Muzeum Wojska Polskiego jest jednym z ważnych wkładów do ducha odbudowy kraju. Wojsko Polskie ma nie tylko wiekopomne zasługi dla obrony Ojczyzny, ale jest także jednym z pierwszych czynników, które wykazują troskę o przywrócenie wielkości stolicy. Kończąc, Prez. Bierut wyraził — w imieniu Rzeczypospolitej — podziękowanie organizatorom muzeum.

Przyjazd min. Rzymowskiego z Londynu

Warszawa, 21. 1. W dniu wczorajszym przyjechał z Londynu Min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, witany na lotnisku przez wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przedstawicieli ambasady Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Śp. prof. Feliks Tarczewski

Warszawa, 21. 2. Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 77, znany pianista, pedagog i muzykolog, Feliks Tarczewski, długoletni profesor Konserwatorium w Warszawie i Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, który był zarazem bibliotekarzem i kustoszem. Pozostawił pamięć wybitnego muzyka, pedagoga i szlachetnego człowieka.

Egzemplarze „Mein Kampf” przekazane do centrali odpadków

Kraków, 21. 1. W pierwszą rocznicę odzyskania niepodległości, Zarząd Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, przekazał Centrali odpadków dla przemysłu 5000 tomów poniemieckiej makuatury. Są to przeważnie luksusowe egzemplarze „Mein Kampf”, oraz wielka ilość ozdobnie wydanych propagandowych książek i czasopism hitlerowskich.

Centrala odpadków dla przemysłu odda makulaturę do wielkich fabryk przeróbki papieru, a całkowity dochód z owej transakcji przeznaczona się na zakup elementarzy dla krakowskich dzieci.

Rozdzie'lenie kredytów dla osiedleńców

Białystok, 21. 1. Państwowy Bank Rolny wyasygnował kwotę 500 000 zł, jako kredyty dla osiedleńców na terenach 3 nowoprzyłączonych do woj. Białostockiego powiatów Mazurskich (Elk, Goldarz, Olecko).

Pierwsza rocznica wyzwolenia Łodzi

Łódź, 21. 1. — 19 bm. jako w pierwszą rocznicę wyzwolenia Łodzi odbyło się w sali teatru Wojska Polskiego uroczyste posiedzenie M. R. N., na które przybyli z Warszawy: Prezydent Bierut oraz Marsz. Rola-Zymierski, owacyjnie witani przez Zgromadzenie.

Posiedzenie zajął przewodniczący M. R. N. ob. Haneman, który wskazał m. in., że Łódź nie jest już miastem wyzyskiwaczy i groźnorobów, ale miastem pracy, które przoduje w produkcji. Z kolei odczytana została uchwała, głosząca, że dla upamiętnienia dnia wyzwolenia M. R. N. postanawia przemianować Aleję Antczaka na Aleję 19-go Stycznia oraz Park Helenów na Park 19-go Stycznia.

Następnie prezydent m. Łodzi ob. Miłaj złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności i osiągnięć Zarządu Miejskiego.

W dalszym ciągu uroczystości Prezydent K. R. N. ob. Bierut i Marsz. Żymierski wręczyli odznaczenia 250 obywatelom mia-

sta, w tym 200 robotnikom, którzy specjalnie zastąpili się w czasie uruchamiania przemysłu łódzkiego.

Po dekoracji, w krótkim przemówieniu Prezydent Bierut złożył gorące pozdrowienia w imieniu Rzeczypospolitej dla m. Łodzi, podnosząc stojące przed Państwem ciężkie zadanie: odbudowy kraju, fabryk, warsztatów, rolnictwa i całego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Prezydent podziękował Zarządowi Miejskiemu, przedstawicielom Związków Zawodowych, organizacjom, partiom politycznym, robotnikom i pracownikom Łodzi za ich pracę nad odbudową demokratycznej Polski.

Witany okrzykami na rzecz Wojska Polskiego, przemówił Marsz. Żymierski, podnosząc, że Wojsko nigdy nie zapomni serdeczności, z jaką je witano.

Kończąc, życzył marszałek dalszego rozwoju w odbudowie i dążeniu ku wspaniałej przyszłości.

Wielka defilada Wojska Polskiego i ludności stolicy w pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy

Warszawa. — W dniu 20 bm. tłumy mieszkańców stolicy zapełniły mimo silnego mrozu aleje Marsz. Stalina i plac na Rozdrożu, udekorowany flagami o barwach narodowych.

O godz. 11.45 na plac na Rozdrożu przybył Prezydent Bierut, Premier Osóbka-Morawski i Marsz. Żymierski w otoczeniu członków Rządu i generalicji.

Przed trybuną, w kilku szeregach stanęli bojownicy o wolność stolicy, których dekorował Prez. Bierut, Marszałek Żymierski i gen. Spychalski „Medalem za Warszawę”, obok generalicji, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego stanęli oficerowie bratniej Armii Czerwonej, oraz działacze polityczni i organizatorzy bohaterskiej walki stolicy od września 1939 r. do chwili wyzwolenia: robotnicy, inteligenci, oraz zasłużeni pracownicy wyzwoleńczej Warszawy w pierwszym okresie odbudowy. Po dekoracji Prez. Bierut, Prem. Osóbka-Morawski i Marsz. Rola-Żymierski wraz z członkami Prezydium K. R. N. i Rządu Jedności Narodowej zajęli miejsca na trybunie. Prawą stronę trybuny zajął korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie, lewą zajęła generalicja.

O godz. 12 rozpoczęła się defilada wojska, na której czele przejechał przed trybuną gen. dyw. Ólbrycht d-ca D. O. W. Warszawa. Prowadzone przez płk. Markiewicza przeszły poczty sztandarowe pułków, które brały udział w walkach o Warszawę, przybyłe z terenu całej Polski.

Następnie gen. Rodkiewicz prowadził szeregi oficerów sztabowych, wspianiale prezentujące się zastępy Centralnego Wyszkożenia Piechoty, Wyższej Szkoły Oficerskiej, delegacje pułków, które walczyły o Warszawę, Szkołę Podch. Broni Pancernej z Modlina itd., które wywołały entuzjazm zebranych, swą dzielną postawą.

Następnie przeszły wspaniałym krokiem żołnierskim formacje I Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki, na której sztandarze widać były 4 najwyższe odznaczenia polskie i radzieckie, wstęgi orderu Virtuti Militari, Krzyża Grunwaldu oraz Orderu Czerwonego Sztandaru i Suworowa. Przy dźwiękach „Warszawianki” przemarszerował Batalion Ochrony Rządu i Korpus Bezpieczeństwa Publicznego.

Z kolei orkiestra odegrała marsz powitalny dla defilujących oddziałów artylerii konnej. Defilujące ostrym klusem oddziały, zaopatrzone w 45 mm działka pancerne, zostały powitane okrzykami na cześć Wojska Polskiego.

Następnie przed trybuną przeciąga niekończący się sznur artylerii zmotoryzowanej. Na zmotoryzowanych działach artylerii polowej i autach, ciągnących działa, moździerze i haubice widnieją portrety Prez. Bieruta, Prem. Osóbki-Morawskiego, Marsz. Żymierskiego, oraz napisy treści następującej: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej”, „Niech żyje bohaterska Stolica”, „Pierwsi w boju i pierwsi w odbudowie” itp.

Potem przeciągają auta z ciężkimi przeciwlotniczymi karabinami maszynowymi, a następnie defilował 27 pułk artylerii samochodowej. Na łukach dział widnieją szeregi gwiazdek oznaczających ilość zniszczonych przez działka czołgów nieprzyjacielskich.

Po artylerii zmotoryzowanej defiluje, witana okrzykami publiczności, Pierwsza Brygada Pancerna imienia bohaterów Westerplatte. Przed oczyma widzów przesuwają się kołosey pancerne, nieskończone rzędy czołgów typu T 34 oraz ciężkie typy czołgów 80 tonowych KW 80.

Przemarsz czołgów zakończył defiladę Wojska Polskiego, która była dla obecnych sprawdzianem jego sprawności i siły. Następnie przesunęły

przed trybuną Rządu szeregi młodzieży zorganizowanej w Przysposobieniu Wojskowym, w Związku Harcerstwa Polskiego i organizacje młodzieżowe: Związku Walki Młodych i OMTUR.

Na czele grupy ZWM szła delegacja młodzieży, przybyła ze Śląska w pięknych uniformach górniczych. Pod czerwonymi sztandarami przeszły koła miejskie P. P. S. i P. P. R., następnie delegacje członków Stronnictwa

Demokratycznego, Obywatelska Liga Kobiet, pracownicy przedsiębiorstw państwowych i miejskich, delegacje org. społecznych itp. Niesiono setki transparentów, na których powtarzały się napisy: „Niech żyje Wojsko Polskie i Armia Czerwona — oswobodziciele Warszawy!” „Chwała bohaterom walk i pracy!”

Owacyjnie witani byli pracownicy odbudowy stolicy: S. P. B., BOS, tramwajarze, strażacy i kolejarze.

WARSZAWO!

*U nóg twych kładę: O! żalosna wdowo
Polskiego ludu! O! Matko w żalobie,
Tych, co śpią w krwawym pochowani grobie,
I tych — co wierzą, że wstaniesz na nowo;*

*O! ty gotowa twą krew Chrystusową,
Rzucić na twarze wątplące i blade,
Warszawo! tę pieśń ci pod nogi kładę,
I nóg skrwawionych twoich stęgam głową.*

Juliusz Słowacki.

Otwarcie linii wysokiego napięcia w Zakopanem

Zakopane, 21. 1. W dniu 20. 1. br. w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie podstacji wysokiego napięcia, przeznaczonej dla zasilenia Zakopanego i okolic.

Linia wysokiego napięcia posiada moc 30.000 woltów, doprowadzona jest z elektrowni śląskiej.

W uroczystym otwarciu podstacji wziął udział Wiceminister Przemysłu inż. Ciszewski, Naczelny Dyrektor Centrali Zasięgu Energetyki inż. Latour, Dyrektor Zjednoczenia krakowskiego Lewy, oraz przedstawiciele administracji wojewódzkiej i miejscowej.

Wicem. Ciszewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że wybudowanie

linii wysokiego napięcia o długości 40 km, zasilającej niezależnie od swej podstacji 40 Gromad wiejskich w okolicy, jest pierwszą tego rodzaju inwestycją po wojnie.

W okresie realizacji planu 3-letniego, w którym odbudowa energetyki jest jednym z pierwszych zagadnień połączenie Zakopanego z zagłębiem węglowym ma specjalne znaczenie. Następnie Wiceminister udekorował odznaczeniami szereg najbardziej zasłużonych osób.

Na zakończenie uroczystości odbyła się wycieczka na Kasprowy Wierch, w czasie której — podczas śniadania — wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

Towary przemysłowe dla wsi

Łódź, 21. 1. Według danych z Centrali Związku Spółdzielni „Społem” w ramach akcji specjalnej dla wsi, wysłano do placówek rozdzielczych do 10. 1. br. towarów przemysłowych na ogólną sumę, ponad 251 milionów złotych. Najwyższą pozycję stanowią materiały włókiennicze, których Społem rozdzieliło na sumę 113 milionów zł, oraz nawozy sztuczne — 61 mil. 300 tys. złotych. Artykułów żelaznych i maszyn rolniczych wysłano na sumę 35 mil. 500 tys. złotych.

Oprócz tego w ramach akcji specjalnej rozdzielono naftę, smary, węgiel, koks, worki, sienniki, artykuły gospodarstwa domowego, materiały piśmienne, na sumę ponad 28 mil. 900, tys. złotych.

Społem przewiozło do różnych magazynów i sklepów spółdzielczych ponad 70 000 ton towarów przemysłowych. Na przewiezienie użyto około 4400 wagonów oraz znaczną ilość samochodów ciężarowych.

Dary UNRRA dla rolników

Katowice, 21. 1. Na teren wojew. Śląsko-dąbrowskiego nadeszły 4 wagony siewników jednokonnych, beicowników do beicowania zboża.

Są to dary UNRRA przeznaczone dla rolników śląskich.

Nadanie obywatelstwa honorowego m. Katowic

Katowice, 21. 1. W uznaniu zasług położonych dla m. Katowic, Miejska Rada Narodowa uchwaliła na posiedzeniu w dniu 13. 1. 1946 r. nadanie obywatelstwa honorowego m. Katowic: Prez. KRN ob. Bełostawowi Bierutowi, Prem. Rządu Jedności

Narodowej Edwardowi Osóbce-Morawskiemu, Marsz. Polski Michałowi Roli-Żymierskiemu, Marsz. Wojsk Radzieckich Koniewowi, Woj. Śląsko-dąbrowskiemu gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu oraz Wicewoj. Śląsko-dąbrowskiemu płk. Jerzemu Ziętkowi.

Nawozy sztuczne produkcji krajowej

Warszawa. W okresie od 1. 6. 1945 r. do 31. 12. 1945 r. rozprowadzono wśród rolników za pośrednictwem „Społem” 50.334 tony nawozów sztucznych. W tym: nawo-

zów azotowych, wytworzonych w Chorzowie i koksowniach śląskich 48450 ton, a resztę, nawozy fosforowe z wytwórni Bogucice.

Plan dostaw UNRRA w pierwszym kwartale 1946 r. Jeżeli plan ten zostanie zrealizowany, sytuacja w Polsce ulegnie zmianie

Warszawa, 21. 1. — W pierwszym kwartale br. przewidziane są następujące dostawy UNRRA dla polskiego rolnictwa: konie — 23.000 sztuk, bydło — 19.000, owce — 15.000, trzoda chlewna 25.800; drób — 10.000, jaja wylęgowe — 600.000

sztuk. Organizacja przydziałów zostanie powierzona Izbowi Rolniczym, które wyłoni komisję z udziałem przedstawicieli Związków Samopomocy Chłopskiej, Pow. Rady Narodowej i Pow. Biura Rolnego.

Prez. Truman popiera żądania robotników

London, 21. 1. — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że prez. Truman wygłosił na posiedzeniu Kongresu przemówienie, w którym omówił niebezpieczeństwo inflacji, oraz kwestię konfliktów strajkowych.

Prez. Truman popiera żądania robotników, domagających się podwyżki zarobków i twierdzi, że większa część przedsiębiorstw przemysłowych może podnieść płace robotnicze.

Podwyższenie płac jest niezbędne nie tylko dla pracowników, lecz także ze względu na naturę ogólną gospodarczej i społecznej. Następnie prez. Truman przedłożył Kongresowi szereg projektów nowych ustaw. Najważniejsze z tych projektów dotyczą: utrzymania przez rok 1946 kontroli przemysłu, przewidzianej na czas wojny, pomocy rządu dla małych przedsiębiorstw, program odbudowy szkolnictwa i domów zdrowia dla robotników, utworzenie dwóch nowych stanów (Hawaju i Alaski).

W związku z demobilizacją prez. Truman przypomniał narodowi, że zaprzestanie działań wojennych nie oznacza możliwości całkowitego rozwiązania armii. Departament wojny oraz departament marynarki są zdania, że potrzebna jest armia, złożona z 2 milionów ludzi.

Omawiając sprawy ONZ, prez. Truman powiedział: bezpieczeństwo świata wymaga nie tylko wspólnych obrad i kompromisów, ale wymaga ono przede wszystkim, abyśmy rozpoczęli traktowanie świata jako jednej całości.

Zakończenie strajku hutników szklanych w U. S. A.

Waszyngton, 21. 1. Min. pracy Lewis Szwelebach oznajmił, że strajk 15.000 hutników szklanych „Please glace compaign” w Pitsburgu zakończył się. Strajk trwał 11 tygodni.

Kryzys polityczny we Francji

Paryż, 21. 1. Francuski minister spraw zagranicznych Bidault powrócił w niedzielę, dnia 20 bm. do Paryża i niezwłocznie zwołał posiedzenie komisji wykonawczej partii Republiki Ludowej, w której wzięli udział ministrowie Gay i Michelet.

Nagły powrót min. Bidault nastąpił w związku z kryzysem parlamentarnym wywołanym groźbą dymisji gen. de Gaulle.

Gen. de Gaulle

zwraca się do narodu francuskiego

Paryż, 21. 1. Wobec tego, że polityka żywnościowa Rządu francuskiego została ostro skrytykowana na posiedzeniu zgromadzenia konstytucyjnego przez lewicę i prawicę, gen. de Gaulle postanowił zwrócić się przez radio w poniedziałek 21. wieczorem bezpośrednio do narodu francuskiego zanim debata w konstytuancie będzie podjęta na nowo.

Dymisja gen. de Gaulle

Paryż, 21. 1. Agencja Reutersa donosi z kół dobrze poinformowanych, iż gen. de Gaulle oświadczył na posiedzeniu Rady Ministrów, że przyjął mandat utworzenia Rządu pod pewnymi warunkami, Wobec tego, iż warunki te nie zostały dotrzymane składa powierzony mu mandat, co pociągnie za sobą ustąpienie całego gabinetu.

Sesja parlamentu angielskiego

London, 21. 1. Agencja Reutersa donosi, iż we wtorek, 22 stycznia odbędzie się posiedzenie Izby Gmin, na którym Rząd wnieśli projekt siedmiu nowych ustaw. Projekty nowych ustaw dotyczą następujących zagadnień: 1. Kontrola inwestycji i finansów kluczowych. 2. Ubezpieczenia społeczne. 3. Sprawa lekarska dla wszystkich obywateli. 5. Subsydium na odbudowę domów. 6. Odszkodowanie za wywłaszczony grunt. 7. Kontrola obcej waluty.

Będzie również rozpatrywany projekt ustawy dotyczący lotnictwa cywilnego.

Parlament rozpatrzy także szereg problemów z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej. (PAP)

Miny na morzach Wschodnich i Europejskich

London, 21. 1. Agencja Reutersa donosi, że od czasu zakończenia wojny, na morzach Europejskich oraz na morzach Dalekiego Wschodu, zostało zniszczonych przez miny 45 okrętów o ogólnym tonażu 247.810 ton.

Rozruchy w Palestynie

London, 21. 1. Agencja Reutersa donosi, że terroryści żydowscy zamierzali dokonać ataku na więzienia i areszty policyjne. Terroryści zabili jednego oficera angielskiego i jednego ranili. W akcji prewencyjnej pewna ilość terrorystów żydowskich została aresztowana i osadzona w więzieniu w Jerozolimie. Jeden z terrorystów został zabity, a 4 raniono.

Kaiser poszedł na ustępstwa

Nowy Jork, 21. 1. Znany amerykański właściciel stoczni okrętowych, Henryk Kaiser nie podzielił stanowiska innych magnatów stalowych w Stanach Zjednoczonych i zaakceptował plan prez. Trumana dotyczący rozwiązania kwestii strajkowych oraz podpisał kontrakt z pracownikami swych zakładów, dotyczący podwyżki płac.

W rezultacie tego, fabryki stali Kaisera nie zostaną objęte akcją strajkową. Kaiser powziął tę decyzję po konferencji, którą odbył w Białym Domu z przewodniczącym Kongresu Związków Przemysłowych Filipem Merrayem.

Wanda Wasilewska kandyduje do Rady Najwyższej w ZSRR

Moskwa, 21. 1. Znana pisarka Wanda Wasilewska kandyduje do Rady Najwyższej w ZSRR w jednym z obwodów Ukrainy. Kandydatura Wandy Wasilewskiej została wystawiona na zgromadzeniu Kolchozu tego okręgu.

Przed wyborami w Belgii

Bruksela, 21. 1. Premier belgijski Van Akert podał do wiadomości na konferencji prasowej, że Rząd belgijski udzielił odmownej odpowiedzi na propozycję króla Leopolda, aby problem jego powrotu na Iran, został podany pod decyzję referendum po wyborach parlamentarnych.

Z Ziem Odzyskanych

Myślibórz, 21. 1. Na terenie powiatu Myśliborskiego (Pomorze Zach.) obsadzono polskich osadników na około 3000 gospodarstw rolnych.

Wolnych pozostało 300 gospodarstw. Poważną pozycję gospodarczą powiatu stanowią 262 przedsiębiorstwa przemysłowe, z których obecnie jest czynnych 121.

Apel Specjalnego Sądu Karnego do społeczeństwa pomorskiego

Specjalny Sąd Karny w Toruniu w czasie od 15 czerwca 1945 r. do 5 stycznia 1946 r. rozpatrzył 662 sprawy z liczby 675 spraw karnych, jakie wpłynęły w tym czasie. Osądzono ogółem 414 osób, w czym 42 zbrodniarzy skazano na karę śmierci, a 104 osoby uniewinniono.

Mała liczba skazanych na karę śmierci tłumaczy się faktem, iż ujęto dotychczas tylko pomniejszych przestępców. Główni zbrodniarze pokrywali się w Niemczech na terenach, okupowanych przez mocarstwa anglosaskie.

Specjalny Sąd Karny apeluje do społeczeństwa, ażeby dopomagało do schwytania i sprawiedliwego osądzenia wszystkich bandytów-hitlerowców, gestapowców, członków SS i urzędników niemieckich, którzy w powiatach lub gminach pomorskich gne-

bili Polaków, wyrzucali z mieszkań, wysyłali do obozów koncentracyjnych i przymusowej pracy. Ze wszystkich ośrodków na Pomorzu winny być zebrane spisy nazwisk Niemców, wyróżniających się okrucieństwem. Spisy te winny być przekazane Rządowi Rzeczypospolitej, który ze swej strony wszcząłby starania o wyciągnięcie z różnych obozów koncentracyjnych z terenów okupowanych tych zbrodniarzy celem przekazania ich miastom i gminom, w których mordowali i męczyli Polaków przez szereg lat.

Z drugiej strony nie wolno nanszczędzić i chronić nawet najmniejszych niemieckich przestępców, ukrywających się jeszcze na naszej ziemi. Czyniąc to, obojętnie z jakich względów, popełniamy zbrodnię wobec narodu polskiego.

Rodzina, ta najmniejsza komórka społeczna podstawą potęgi państwa

Wiedział o tym bezlitosny wróg wolności narodów, to też z całą zapalczywością rozbił w wszystkich krajach, które chwilowo uległy jego przemocy, przede wszystkim rodziny. Wiedział, że tam, gdzie uda mu się zniszczyć węzły wspólnego życia rodzinnego, osłabi też spójność, na której bazuje państwowość danego kraju.

W rodzinach polskich dokonane zostało wielkie spustoszenie. Pomordowano, lub też wywieziono do obozów głowy rodzin, aby pozostałej, często bezradnej żonie, obiecać największe względy i dobrodziejstwa, o ile postara się o rozwód, który tak bardzo łatwo było można osiągnąć.

Niewiasty polskie jednak szatańskie te oferty z oburzeniem odrzucały. Wołały znośić szykany, niedostatek, aniżeli wyrzec się męża, znajdującego się w ciężkiej niedoli. Choć więc satrapom hitlerowskim udało się rodzinę rozłączyć fizycznie, to jednak duchowo tym więcej się zespoliła i nic nie było w stanie nierozzerwalności jej naruszyć.

Wdowy po zamordowanych z całą gotowością i poświęceniem przejęły obowiązki po żywicielu, by dzieciom godnie dać wychowanie. Żony wywiezionych, uwiezionych i będących w niewoli wojskowych, jak lwice walczyły o egzystencję pozostałej rodziny i chroniły przed zagładą wszystkich, kogo wróg niszczytel gwałtowną śmiercią nie zgubił. Widząc okupant, że rodziny polskiej rozdzielić niżej nie zdoła, wywozi poszczególnych jej członków w najprzeróżniejsze strony. Leczą i to nie odnosi skutku. Wprawdzie rozdzieleni ciałem, duchowo silną więź stanowią.

Nigdy przywiązanie członków rodziny nie było tak nieprzewidywalne, jak podczas tego najcięższego z kataklizmów wojennych. W normalnych czasach, gdzie każdy miał swoją dobrą egzystencję, żyli z sobą, wydawało się, dość obojętnie. W niebezpieczeństwie jednak tak się zcementowali, że każdy gotów był ponieść jak największe ofiary, byle tylko pomóc swemu bliższemu i uchronić go przed zagładą. Temu nastawie-

niu właśnie zawdzięczamy, że mimo stosowania niszczycielskich metod, tyle ludu polskiego, który przez wroga na zniszczenie był przeznaczony, zdołało przetrwać i się utrzymać.

Nieliczne wypadki, gdzie małżonkowie „nie mogli z sobą żyć” i szukali gdzieś jakiegoś „szczęścia” lub „zadowolenia” poza domowego, miały miejsce prawie wyłącznie w rodzinach pozostawionych przez okupanta w całkowitym spokoju. One więc, zamiast prowadzić życie przykładowe, wołały, jak ten osiołek, któremu powodziło się dobrze, iść tańczyć na lodzie. Na szczęście, tych ilość była znikoma.

Na ogół dumni być możemy z rodzin polskich. Nie też dziwnego, że poszczególni członkowie, którzy przez cały czas wojny tułali się jako rozbitkowie po całym świecie, tęsknili, by jaknajprędzej się połączyć. Radość tych, którzy połączenia się już doznali, była bezgraniczna, zwłaszcza podczas świąt Bożego Narodzenia, kiedy mogli zasiąść do rodzinnego stołu wigilijnego, tego najwięcej tkliwego, pełnego miłości obrzędu, obchodzonego w polskich rodzinach.

Ostała się ta najmniejsza i najważniejsza komórka w organizmie państwowym, ostał się ten kamień węgielny wartości etycznej państwa. Państwo o takiej podwalinie daje rękojmię szybkiego wyleczenia kraju z ciężkich ran zadanych wojną.

W państwie o takich wartościach moralnych, nie znalazł się podczas okupacji — mimo usilnych zabiegów okupanta nikt — kto by poszedł na pasku wroga, jak to miało miejsce prawie we wszystkich podbitych krajach.

Widać więc, że na państwie opartym na szlachetnym kruszcze etyki prawdziwie chrześcijańskiej rodziny, polegać można.

Niechaj zatem zniszczenia, jakich dokonała wojna, nie będą przeszkodą w rozwoju życia rodzinnego. Niechaj nie tylko rodziny, które się ponownie odnalazły, ale i nowo utworzone, będą tym filarem, na którym opiera się gmach państwowy.

skierował przez dużą szybę restauracji na ulicę. W mroku zapadającym rozpoznał wiotką postać kobiety, przechadzającej się wolnym krokiem wzdłuż frontu przeciwnego szarego domu. Nagle kobieta stanęła i spojrzała w jego stronę. Wzrok wywiadowcy utonął w czarnych dużych oczach onejże kobiety. Patrzył sobie długo w oczy. Raptem kobieta odwróciła głowę, postąpiła kilka kroków i podjęła znowu swoją przechadzkę wzdłuż chodnika. Wywiadowca Trzebiński drgnął, gdy kobieta stanęła w świetle latarni i na białej kształtnej szyi jej zauważył rząd czarnych szklanych pereł.

— Dziwne — szepnął do siebie. — Arcydziwne — powtórzył. I sięgnął ręką po szklankę z lemoniadą. Wypił do połowy i szklankę postawił na białym obrusie stolika napowrót. W ułamkach sekund swego myślenia przerabiał, przetwarzał miliony lat gwiazdnych przetrwań. Każda gwiazda znaczyła dla Trzebińskiego wiekuistość pewną, której nie znał nawet w milionowym ułamku przybliżenia. Ile to rzesz górników swych myśli przesłał Trzebiński tam, aby zaczęli tamże kopać, ile kopalń tamże założonych było, a zasypywały oneż to kopalnie pyły z innych gwiazd.

Z Pomorza

KWIDZYŃ

— W TROSCIE O DZIECI. Kwidzyń jest jednym z miast w Polsce, posiadającym odsetek dzieci w wieku do lat 14. Mamy ich bowiem aż 28%.

Dzieci te, w zależności od wieku, uczęszczają do przedszkoli lub szkół powszechnych, względnie znajdują się w Domu Dziecka.

Przedszkoli jest 3. Wszystkie pracują intensywnie i rozwijają się dobrze. Dzieci są dożywiane dostatecznie, spędzają czas pożytecznie, kształcą się, bawiąc i rozwijając fizycznie. Przedszkola są jedną z nielicznych instytucji, którą wszyscy Kochają. Rodzice z pełnym zaufaniem i satysfakcją ślą do nich swe dzieci, a dzieci z radością i niecierpliwością wychekują rana, by mogły znowu się znaleźć wśród współtowarzyszy zabaw i nauki.

Atmosfera przedszkola, to wynik pracy wychowawczyń, inspektorki ob. J. Kossek i stałej troskliwości i zabiegów o zdobycie środków materialnych ob. burmistrza inż. H. Chmielewskiego.

Kwidzyńskie przedszkole Nr. 1 może być dumne, że powstało jako pierwsze przedszkole w Warmii i na Mazurach. Inicjatorami i organizatorami jego byli: ob. Burmistrz, ks. dr. Smarzych i ob. Aksler.

Mówiąc o przedszkolach, trzeba wspomnieć również i o pokrewnej instytucji, o „Domu Dziecka” Zarządu Miejskiego, gdzie znajduje się przeszło 40 sierotek. Z całym zapalem i poświęceniem pracują i prowadzą ten Dom Siostry Benedyktynki, uzupełniając skromne dotacje Zarządu Miejskiego swą codzienną, ciężką pracą. Przy okazji należy nadmienić, iż istnieje w Kwidzynie drugi Dom Dziecka bez dzieci, subsydiowany przez Kuratorium, posiadający wspaniałe gmach, ale o działalności jego nic nie słyhać.

Potrzeby sierocińca i przedszkoli są duże, subsydia urzędowe niestety małe, to też godna podkreślenia jest ofiarna praca kilku osób, a przede wszystkim ks. Proboszcza i burmistrza wd. Chmielewskiej, którzy czynią wiele dla zdobycia uzupełniających funduszy i żywności.

— NIEZROZUMIAŁE STANOWISKO ELEKTROWNI. Dzięki odwołaniu się Zarządu Miejsk. do wypróbowanego poczucia obywateli, kierowników instytucji, oraz sklepów o zainstalowanie przed ich lokalami lamp, w Kwidzynie wieczorem jest coraz widniej. Polepsza to wydatnie bezpieczeństwo osobiste przechodniów i umożliwia z tej racji rozwijanie się życia kulturalnego, świetlicowego i towarzyskiego.

Zarząd Miejski, znajdując się w nader trudnych warunkach materialnych, jak wszystkie zresztą miasta, nie ma funduszy na zainstalowanie elektrycznego oświetlenia ulicznego. Stanowisko w tym względzie Elektrowni, należącej do Mazurskiego Związku Energetycznego, jest niezbyt przychylnie. Mimo wielokrotnych zapewnień, że w kilku punktach miasta zainstaluje lampy uliczne, do tej pory tego nie uczyniono. Mało tego. Nawet przed własnym lokalem biurowym Elektrownia nie oświetla. Stanowisko Elektrowni więc jest dla nas zupełnie nie zrozumiałe.

Uwaga seniorzy ZNMS

Celem przyścia z pomocą wychowawczą i materialną organizującym się środowiskom akademickiej młodzieży socjalistycznej i dla umocnienia wpływów socjalistycznych na Wyższych Uczelniach rzucona została inicjatywa reaktywowania Koła Seniorów ZNMS.

Wszyscy byli członkowie ZNMS proszeni są o skomunikowanie się z komitetem organizacyjnym Koła Seniorów ZNMS. Należy

STAŁE KINO

Przy ulicy Pocztowej zainstalowało się stałe kino „Tecca”. Cieszy się ono dużą frekwencją. Pod adresem Dyrekcji należy wysunąć uwagę, aby polepszyła projekcję filmu oraz aparaturę dźwiękową, jak również sprowadzała nieco lepsze filmy.

O DYŻUR W APTECE

W Kwidzynie jest tylko jedna apteka, obsługująca zarówno miasto jak i powiat. Niestety, przerwy obiadowe w dniu zwykłym, jak również brak dyżurów w niedzielę jest ogromną niedogodnością dla kupujących lekarstwa, zwłaszcza z okolicznych wsi. Zanim zainstaluje się druga apteka, może obecnie istniejąca usunąć braki i sprosta potrzebom?

PRABUTY

Nazwa „Prabuty” objęła się coraz częściej o nasze uszy. Jest to miasto, położone w pow. suskim, graniczącym z powiatem grudziądzkim na wschód od Łasina. Prabuty — przed tym Riesenburg — to miasto stare, dawniej siedziba biskupów pomezzańskich. Ostatnim biskupem pomezzańskim był Meinhard z Querfurtu, przeszedł on 1525 r. na protestantyzm, a razem z nim, nieomal cała diecezja.

Nie uległa jednakże reformacji parafia w Lisnowie. Roku 1722 (Lisnowo należało w ówczes politycznym do Prus Książęcych, tworząc enklawę w granicach powiatu grudziądzkiego) protestanci nasunęli przemocą tamtejszego proboszcza katolickiego i zabrali kościół wraz z kilkuset morgową plebanją, Kościół, o niebotycznej wieży gotyckiej, padł niestety 1939 r. całkowicie ofiarą pierwszych walk z hordą hitlerowską, a na gruzach, gdzie stał, porasta obecnie trawa.

DZIAŁOWO

— Remont gorzelni. Samopomoc Chłopska przejęła dotychczas na Pomorzu ogółem 23 gorzelnie, częściowo kompl. wyremontowane. Najwięcej gorzeln, bo aż 25, było na terenie przedwojennego Pomorza w najmniejszym powiecie, tj. działowskim, gdy tymczasem np. w powiecie grudziądzkim, było ich zaledwie osiem.

Jak tłumaczyć tę dysproporcję? Otóż powiat działowski ma głęboką, nie nadającą się na uprawę np. pszenicy ozimej i buraków cukrowych. Wskutek zimniejszego klimatu wegetacja na Mazurach rusza ze znacznym opóźnieniem, więc rolnicy tamtejsi forsują uprawę ziemniaków, które w przeważającej części idą na wywar do licznych tam gorzeln.

W pow. grudziądzkim produkuje gmina Gruta

WYKAZ

dostawy zboża kontyngentowego przez poszczególne gminy do 15 bm. 1946 w kg

Gmina	wyznacz.	odstawiono	%
1. Gruta	1.537.756	707.746	45,6
2. Świecie	1.155.902	510.864	44,1
3. Radzyn wieś	1.650.819	670.351	40,6
4. Łasin wieś	2.101.238	670.351	40,6
5. Radzyn m.	113.247	35.671	31,4
6. Rogóźno	754.085	222.012	29,4
7. Grudziądz w.	701.847	177.830	25,3
8. Mokre	516.403	134.705	26
9. Łasin m.	247.710	42.120	17
10. Grudziądz m.	28.738	3.302	11,5

ALFONS A. OLKIEWICZ. (1)

Trzydzieści siedem plus trzy

POWIEŚ KRYMINALNA

Rozdział I.

Zadumanym wzrokiem zapatrzył się wywiadowca Trzebiński w nalaną przed chwilą szklankę lemoniady. Srebrne perełki płynu dążyły szybko ku powierzchni i tam rozbiły się. Trzebiński trwał dosyć długo w tym stanie zadumany i niewiadomo jak to się stało, że nagle zamknął powieki. W ciemnościach jego powiek wyłonił się inny obraz. Czarne, szklane paciorki z rozerwanego różańca czy naszyjnika sypały ktoś do olbrzymiej kryształowej wazy pełnymi garściami. Trzebiński chciał temu zapobiec, wyciągnął ręce, aby dłońmi syjące owe imitacje pereł czarnych, uchwycić, powstrzymać, ale nadaremny to był jego trud. Trzebiński czuł, że ręce jego natrafiają na próżnię zimną, nieodcyfrowaną, której nijak pojąć nie potrafił. Uważał, że waza kryształowa, to jego dusza, której nikt pojąć nie potrafi, tak jak onej próżni pojąć nie umiał i że imitacje pereł — — —

Trzebiński otworzył nagle oczy. Odsunął ręką szklankę. Wzrok swój

Trzebiński wiedział, że wejściem onejże kobiety w orbitę zainteresowania — posunął się o krok, o właściwy krok dalej. Trzebiński również wiedział, że onaż to kobieta może naprowadzi go na ślad, który się przed rokiem przerwał, zatracił zupełnie. Może go naprowadzi?..

Wywiadowca poniekąd niezmiernie się ucieszył. Odchylił się zadowolony w krzesło i oparty o jego poręcz wygodnie, dalej obserwował. I obserwacja jego wpadła w tok ukochanej jego namietności, że poprostu popełniłby samobójstwo, gdyby kobieta owa nagle znikła bez śladu i wszelkie poszukiwania byłyby bez skutku. Spojrzenie jego więc ustawicznie ściagało wiotką postać nieznaną.

W wnętrzu małej restauracji, leżącej przy ulicy Małeckiej, panował dziwny spokój. Restauratorka zapaliła właśnie lampę elektryczną i siedząc sobie za bufetem, robiła jakiś swetr na drutach. Słyszał li tylko Trzebiński od czasu do czasu trzaskanie drutu o drut. Trzebiński był jedynym gościem.

Ruch na ulicy był ożywiony i wywiadowca obawiał się, że lada chwili otworzą się drzwi i wejdzie ktoś do restauracji i przerwie mu tę obserwa-

cję. Nie, właściwie by nie przerwał, ale wniósłby to, czego Trzebiński się obawiał. Wniósłby głos człowieka, a głos należałoby właściwie wyeliminować. Głos, to kat spuszczaający nóż gilotyny na szyję — tak, na szyję owejże kobiety, ujrzałby krew, widziałby Trzebiński padające ciało kobiety tamtej na bruk, a potem, gdyby wstał, ujrzałby puste miejsce przeciwnego przesuwanymi się sylwetkami przechodniów. Byłoby to okrutne. Wiedział Trzebiński, że nerwy jego naprężone jak druty telefoniczne pekiłyby w mrozie nagłej oczywistości. Tego należało uniknąć. I jak kobieta stanęła w bramie i znowu spojrziała swymi czarnymi hipnotycznymi oczami na niego, wstał, sięgnął po płaszcz i kapelusz, ubrał się, zapłacił za lemoniadę i wyszedł spieszenie z restauracji. Stał chwilę przed drzwiami. Minęła go jakaś para małżonków. Słyszał szept mężczyzny:

— Dobrze, że przyjechałaś do Poznania.

— Chyba mnie tym razem nie zaniędbasz.

— O, nie... Przebac mi. Wtedy to było...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Wtorek
22
Stycznia

DYZUR APTEK

— Od niedzieli 20. bm. godz. 9 rano do niedzieli 27. bm. godz. 9 rano pełni dyżur apteka pod „Labadziem”.

— Osobiste. Dnia 19 bm. w kościele farnym pobłogosławił ks. Dardau w asyście ks. dziekana Dreszlera związek małżeński pomiędzy p. Urszula Polakiewiczówną a p. Jerzym Świeżańskim.

Podniosła p. enia religijną w czasie obrzędu ślubnego wykonała siostra ks. Dreszlera, p. Wiśniewska.
Młodej Parze „Szczęść Boże!”

WAŻNA KONFERENCJA

Sposobnie do zalecenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołuję konferencję społeczno-obywatelską w sprawie walki z lichwą i spekulacją oraz sprzedaży artykułów monopolowych niezgodnie z przepisami.

Konferencja odbędzie się w dniu 23-go stycznia br., o godzinie 16.30, w sali posiedzeń MRN (Ratusz, pokój nr 111).

Ze względu na ważność konferencji proszę o punktualne i obowiązkowe przybycie.

Przewodniczący MRN
R. Zarzycki

— Występ prof. Z. Żukowskiej. Nasza pianistka prof. Żukowska wystąpi we wtorek, dnia 22. bm. o godz. 18 w Polskim Radiu w Bydgoszczy. W programie recytacji utwory Rachmaninowa, Liszta i Debussy'ego.

— Członków Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci uprasza się o uregulowanie należących składek, albowiem sporządzone muszą być listy dostaw.

Kto składki nie ureguluje, nie będzie korzystał z przydziału.

— Czyja godny nasładowania. Dnia 19 stycznia br. urządził pracownicy Pomorskiej Elektrowni „Gródek” zabawę w salach znanego przedsiębiorstwa „Gastronomia”. Między innymi atrakcją zabawy była też loteria fantowa na tort. Przyznosił on na cele MKOS poważną kwotę 2450 zł. Widać z tego, że pracownicy zawsze i wszędzie pamiętają o tych, którzy dziś zarabiają na chleb codzienny nie mogą, albo zarabiają za mało, by zapewnić rodzinom dostateczne utrzymanie.

Czyn pracowników elektrowni „Gródek” jest naprawdę godny nasładowania.

— Na M. K. O. S. W ostatnim tygodniu deklarowano i wpłacono: Drogeria Centralna, Rynek 12 — 200 zł.; A. S. Kulerska, Rynek 13 — 100 zł.; S. Wawrzyniak, Rynek — 50 zł.; Głowacz Józef, Rynek 16 — 30 zł.; Matuszewska, Rynek 17 — 20 zł.; W. Gąsiorowski, Rynek 19 — 100 zł.; Nowakowa Władysława, Szewska 3 — 8 zł.; Bławat-Leokadia, Szewska 6, deklarowała miesięcznie 50 zł. — wpłaciła 30 zł.; Reise Antoni, Szkoła 3 — 10 zł.; Ochrymowicz Roman, Szkoła 1 — 50 zł.; Sydlowski, Alojzy, Pańska 30 — 50 zł.; Dolega Maria, Pańska 23 — 20 zł.; Apteka pod Lwem, Pańska 19 — 50 zł.; Zakrzewska Teodora, Szkoła 3 — 50 zł.; Niedzielski Bern., Wąska 25 — 20 zł.; Kaźmierska Jadwiga, Długa 2 — 50 zł.; Hillar Paweł, Szewska 8 — 20 zł.; Filarecka Maria Szewska 10 — 16 zł.; Matuszewska Antoni, Szewska 13 — 50 zł.; Glinowicka Pelagia, Szewska 22 — 50 zł.; F-ma Jaskulski, Pańska 25 — 100 zł.; Nowakowski Jan, Pańska 25 — 50 zł.; Dekora, Pańska 2 — 20 zł.; Grudziądzka Fabryka „Papy Dachowej”, pracownicy fizyczni 556,85 zł., umysłowi 269,44 zł.; Polski Związek Zachodni — 114 zł.; Ostrowski Bronisław, Nowowiejska 20 — 100 zł.; Pomorska Spółka Węglowa — 114 zł.

— Kurs traktorzystów. Organizowany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych kurs traktorzystów, rozpocznie się, nie 2 lutego, jak donosił śmy, lecz w poniedziałek, dnia 4 lutego br.

Równocześnie nadmieniamy, że lista została już zamknięta. Zainteresowanie kursem było duże i wniosków wpłynęło znacznie więcej, aniżeli wyznaczono miejsc na kursie.

KOMUNIKAT

W czasie od 22—26 stycznia br. będzie wydawany w sklepach mleczarskich: cukier po 250 g na kartę „D” odcinek 3 i cukier w miarę 46 r. a 15 zł za 1 kg. Cukier wydaje się dla dzieci do lat 2-ch.

LANCUCH PRAŚOWY

na kościół w Tarpie

Wezwany przez ob. Sieracka, J. Krzyżewski wpłaca 100 zł i wzywa do dalszego kucia łańcucha ob. ob. Bolesława Karzewskiego, ul. Paderewskiego 55, Edmunda Kokoszyńskiego, ul. Poniatowskiego 6.

Wezwana przez ob. Sieracka Stefania Samulewska wpłaca 50 zł i wzywa do dalszego kucia ob. ob. B. Cetkowskiego, Józefa Szymańskiego, Feliksa Doczka i Hubenę.

Walne Zebranie OM. TUR.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 16 odbyło się pierwsze walne roczne zebranie OM TUR w Grudziądzu.

Organizacja Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, wykazuje na naszym terenie, naprawdę ożywioną działalność. Niema prosto uroczystości, w której by młodzi Turowcy, nie brali czynnego udziału. Niejednokrotnie podziwialiśmy zapał, z jakim podchodzili do wszelkich poczynań społecznych. Przypominaly sobie n.p. pogrzeby ekshumacyjne pomordowanych przez zbirów hitlerowskich, jakie odbyły się w powiecie, niejednokrotnie przy bardzo złej pogodzie (Łasin, Radzyn), gdzie młodzież Turowska, nie pomna na śnieg i deszcz, stawiała się bardzo licznie i godnie reprezentowała swoje habrowe uniformy.

To też jesteśmy pewni, że z młodzieży, wychowującej się w szeregach Turu, wyrósł dzieln i praw obywateli Ojczyzny.

Ze względu na nieobecność prezesa posia Niedziółka, który służbowo bawi w Warszawie, zebranie zajął sekretarz Turu, tow. Walerych. Na przewodniczącego, wybrano sekretarza Polskiej Partii Socjalistycznej, tow. Szulca.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacji, zdał tow. Walerych (sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym).

W imieniu Komisji Rewizyjnej, złożył sprawozdanie tow. Szalucki. Z sprawozdania wynikało, że strona gospodarza Turu, prowadzona jest wzorowo.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz organizacji. W wyniku głosowania, wybrano zarząd w następującym składzie:

Prezes — poseł Niedziółka; I wiceprezes — starosta Degórski; II wiceprezes — Irena Gembarska; członkowie zarządu: Hoffmann Józef, Nowiński Tadeusz; sekretarz — Walerych; skarbnik — Zakrzewski; bibliotekarz — Ojdowski.

Komisja rewizyjna: Cichaczewski, Mege-rowska, Poteracki.

Z sportu

Uwaga piłkarze GKS

Treningi sekcji piłkarskiej GKS odbywają się w każdą środę o godz. 18 w sali Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego.

Polska przegrywa mecz bokserski z Czechosłowacją 7:9

Praga, 21. 1. Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie rewanżowe w boksie pomiędzy drużynami Czechosłowacji i Polski zgromadziło w sali „Luterna” 3500 widzów, którzy byli świadkami zaciekłych walk. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 9:7.

Przed międzynarodowymi mistrzostwami narciarskimi Polski

W dniach od 1—5 lutego rozegrane zostaną w Zakopanem Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w narciarstwie. Organizacje są w pełnym toku. Polski Związek Narciarski zwrócił się do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, ob. Bieruta, o askawę przyjęcie protektoratu nad zawodami. Utworzone zostały komisje: gospodarcza, kwaterunkowa, sportowo-techniczna, finansowa i propagandowo-prasowa, reprezentacyjna i porządkowa, których zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wszystkich spraw, związanych z powyższymi zawodami.

Mistrzostwa Międzynarodowe będą transmitowane i filmowane. Zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe oraz pamiątkowe odznaki. Prasa posiadać będzie specjalny kabel telefoniczny.

Z narciarzy zagranicznych dotychczas swój akces zgłosił Węgrzy. Zaproszenia o trzymali narciarze radzieccy, czeszy.

Bokserzy „Warty” jadą do Czechosłowacji

Reprezentacyjny zespół pięściarski polskiej „Warty” wyjeżdża na początku lutego do Czechosłowacji, gdzie rozegra 3 spotkania z najlepszymi zespołami czeskim. W dniu 1 lutego „Warta” walczyć będzie w Ołomuńcu z drużyną „ASO” (mistrzem drużynowym Czechosłowacji), w dniu 3 lutego — w Brnie osemka poznańska spotka się z reprezentacją tego miasta, w dniu

Kartki i kat dla bezrobotnych robotników budowlanych

Mając na uwadze trudną sytuację pracowników budowlanych, skazanych w martwym sezonie na przymusowe bezrobocie — Ministerstwo Apropiacji i Handlu przyznało robotnikom tym karty I kategorii.

Ne mogą otrzymać kart zaopatrzenia pracownicy, którzy samowolnie rzucili pracę.

Warunkiem otrzymania kart jest przeprowadzenie na podstawie umowy zbiorowej co najmniej 3 miesięcy w przedsiębiorstwach budowlanych przy odbudowie kraju.

Uprawnieni pracownicy otrzymają karty zaopatrzenia dla siebie i swych rodzin w styczniu i lutym br. na podstawie specjalnych list, sporządzanych przez ich dotychczasowe zakłady pracy.

Kierownicy sekcji:

Świłciowej: — Skalikow Mieczysław, Paczkowska, Neasówna.

Teatralnej: — Kwiatkowski.

Chóru: — Kubiszówna.

Sąd koleżeński: — Szalucki, Kopyciński, Klitkowski, Borowska, Szalucka, Wagnerówna.

Zarząd Klubu Sportowego TUR, wybrano oddzielnie i tak:

Prezesa Klubu został kierownik „Społem”, tow. Owczarski; I wiceprezesa starosta Degórski; II wiceprezesa tow. Szulca.

Poza tym: ogólny kierownik sportu — Krakowski, sekretarz — Robaczewski, skarbnik — Kosidowski.

Komisja rewizyjna: Zaborowski, Stasiuk, Wesolowski, Wiśniewski, Swobocki.

Kierownicy sekcji: piłki nożnej — Robaczewski, bokserskiej: — Sobolewski, gler sportowych — Pańka, lekko atletycznej: — Mokszyński, wioślarskiej: — Niewidomski, tenisa stołowego: — Szorow, gimnastycznej: — Skalikow. Sekcje: kolarska, łyżwiarska i tenisowa są w stadium organizacji, zatem kierownicy tych sekcji, zostaną w swoim czasie dokooptowani.

Z życia Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność”

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność” w Grudziądzu, urządził przy współudziale Stronnictwa Pracy w niedzielę, 13 stycznia br. w sali Domu Żołnierza wieczorek w gillny. W słowie wstępnym podkreślił prezes kolega Jakubowski, doniosłość i znaczenie wieczorku wigilijnego.

Próboszcz parafii św. Mikołaja ks. Kalinowski, mimo odbywającej się kody, przybył na uroczystość i stwierdził w swoim przemówieniu, że jeżeli 6 lat wojny, mimo szyskan najeżdżcy, nie zdołało ducha chrześcijańskiego z serca narodu wyrwać, to za-

Z ŻYCIA PARTII

Sobotni odczyt prezesa Grudziądzkiej Rady Narodowej, tow. Zarzyckiego, na temat Rad Narodowych, jako czynnika demokratyzacji ustroju Rzeczypospolitej — cieszył się dużym powodzeniem. Z prawdziwym zainteresowaniem wysłuchali zebrani świetnie opracowanej prelekcji, z której dowiedzieliśmy się o szerokich uprawnieniach Rad Narodowych.

Ponieważ temat nie został całkowicie wyczerpany, zatem tow. Zarzycki wygłosi jeszcze jeden odczyt, odnoszący się do Rad Narodowych jako czynnika Kontroli Społecznej. — Termin tego aktualnego odczytu podamy w swoim czasie.

— POSIEDZENIE KOMITETU PPS.

Dzisiaj we wtorek, dnia 22. bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Fortecznej, posiedzenie Komitetu PPS.

Przybycie wszystkich obowiązkowe.

— RKS TUR zawiadamia członków i sympatyków siatkówki i koszykówki, że treningi odbywają się co wtorki i piątki, pod kierownictwem tow. Pańki Mieczysława.

zas 5 lutego „warciarze” zmierzają się w Zlinie również z reprezentacją miasta.

Na tournée to „Warta” wyjeżdża z 10 zawodnikami, a mianowicie: z Kordylewskim, Sekiem II, Rogalskim, Koziołkiem I i Vogtem, Jarekiem i Sekiem I, Sobczakiem, Szymurą i Klimeckim.

Jedzie więc po 2 zawodników w wadze lekkiej i półśredniej.

Gościna drużyna polskiej w Czechach jest zakontraktowana na prawach rewanżu, tak, że w dniu 9 kwietnia pięściarze „ASO” mają przyjechać do Polski na 3 spotkania.

Uwaga piłkarze miasta Grudziądza

Ku uczczeniu śp. Dawczyńskiego, który został rozstrzelany przez zbirów hitlerowskich pamiętnego dnia wrześniowego w roku 1939, ufundowany został puchar przez byłego mieszkańca Grudziądza red. Kruszonę, dla rozgrywek piłkarskich międzymiastowych.

Cześć boownikowi — który walczył całe swe życie i tylko dla dobra sportu.

Zawody międzymiastowe Bydgoszcz—Grudziądz, (w których to miastach śp. Dawczyński brał czynny udział) odbędzie się na początku marca 1946 r.

Na zebraniu kierowników drużyna piłkarskich klubów grudziądzkich, wybrano następujących obywateli, jako tych graczy, z

których zestawiona zostanie jedenastka, b. bronila godnie barw m. Grudziądza.

Celem odpowiedniego przygotowania zawodników, przeprowadzona zostanie zaprawa zimowa, na którą kluby delegują następujących graczy:

Z Grudziądzkiego Klubu Sportowego ob. ob.: Franke, Trzciniński, Kulczyński, Urbański, Brzeski, Majewski, Nawrocki i Brzóska.

Z Kol. Klubu Sportowego „Wisła” ob. ob.: Bialik, Lewandowski, Polakowski, Kudliński, Jaworski, Sadowski, Blank, Jankowski i Młodzieniewski.

Z RKS TUR ob. ob.: Cichaszewski, Kurzawski, Zaborowski Edmund, Kaszubowski, Haftka, Otolski i Zaborowski Brona

Z Mł. Klubu Sportowego ob. ob.: Osatek i Kopeczyński.

Zbiórka powyższych graczy odbędzie się dziś we wtorek, dnia 22. stycznia 1946 r. o godz. 18-tej w sali gimnastycznej szkoły im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej.

Kierownikiem technicznym wybrano ob. Maliszewskiego Szymona — instruktora PZPN. Do pomocy obywateli: Józefowicza, Trzcinińskiego i Robaczewskiego.

Kluby wyposażą swych graczy każdorazowo na zaprawę w piłkę nożną, ubiór sportowy, obuwi lekkie.

Dalsze dni i godziny zaprawy zimowej uzgodnione zostaną na pierwszej zbiórce.

Kupuję butelki

pojemn. 1/4 i 1/10 litra

po cenie 2,- zł za szt.

Wytwórnia Soków Owocowych

E. MICHALSKI

Grudziądz - Kwiatowa 4/6

SPRZEDAM wirówkę. Kujbta 45 m. 3.

MASZYNY i urządzenia do wyrobu świec kupię. Jaskowski — Częstochowa, Narutowicza 32, m. 8. (1352)

ZGUBIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Żytkowska Helena i Żytkowski Jan, Legionów 100, które unieważnia się.

INWALIDZI i CHŁOPCY do rozsprzedaży gazet mogą się zgłosić w Administracji. — Wysoka prowizja.

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem” - Oddział w Grudziądzu

zawiadamia, że z dniem 8. I. br. uruchomi hurtownię „Społem” sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego. (1348)

Spółdzielnie, oraz inne firmy, uprawnione do nabywania wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego, przedłożą do rejestracji w lokalu hurtowni „Społem” przy ul. Toruńskiej 8 oryginały zezwoleń władz skarbowych na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, wraz z dowodami uiszczenia opłaty skarbowej, do tego zezwolenia.

Redaguje: Kolegium.

Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. Redaktor nacj. przyjmuje od g. 11—12-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Drukarnia Pomorska — PPS. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 12 15. Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2

CENY OGŁOSZENI: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszuk pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Wyklike: za tekstem 8 zł. za 1 mm jednol., w tekście 15 zł. za 1 mm jednol. Urzędowe, przetargi, nekrologi 5 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyjnej zawod. i społ. (w takcie) i zł. za wyraz. Za termin, ogłoszenia nie przyjm. się odpowiedzialności.